|  |  |
| --- | --- |
| **Związek Miast Polskich**  **Informacja prasowa**  **10 czerwca 2022 r.** | logo ZMP |

**ZMP apeluje o działania osłonowe i systemowe zmiany w energetyce**

**Nawet 5 mld zł mogą kosztować samorządy i sektor gospodarki komunalnej ostatnie podwyżki cen prądu – wynika z szacunków Związku Miast Polskich. Problemem są też ceny i dostępność węgla dla ciepłowni. Dlatego samorządowcy zwracają się do rządu o działania osłonowe oraz systemowe reformy w energetyce.**

8 czerwca br. w Warszawie odbyło się spotkanie konsultacyjne przedstawicieli miast członkowskich ZMP i przedsiębiorstw komunalnych (zwłaszcza ciepłowniczych), którego celem było omówienie skokowego wzrostu cen mediów energetycznych oraz ich wpływu na budżety miast i ceny lokalnych usług komunalnych, a także przygotowanie propozycji rozwiązań tej trudnej sytuacji.

Alarmujące dane z miast

Wcześniej ZMP przeprowadził wśród miast członkowskich ankietę na temat wzrostu cen mediów energetycznych. Z danych przekazanych przez 68 miast wynika, że skutki podwyżek cen prądu dla budżetów miast i sektora gospodarki komunalnej wyniosą, w zależności od wielkości miasta, od kilku do kilkudziesięciu milionów złotych rocznie. W skali całego kraju oznacza to co najmniej 5 mld zł.

Samorządowcy podkreślali, że począwszy od 2020 roku następuje szybki wzrost oferowanych samorządom przez dostawców na przetargach cen energii elektrycznej. W zależności od terminów zawarcia dotychczasowych umów i okresu ich obowiązywania skala i skutki tych podwyżek w różnych miastach są zróżnicowane.

Część miast odczuła znaczące podwyżki już w roku 2021. Wówczas jednak udało się uzyskać czasową osłonę, która doraźnie łagodziła wzrost cen również w sektorze usług komunalnych, których odbiorcami są polskie rodziny. Przedstawiciele ZMP zwrócili uwagę, że obecnie ten mechanizm już nie działa, a ceny oferowane na przetargach są wyższe o co najmniej kilkadziesiąt, a niekiedy nawet kilkaset procent.

Przykładowo nowa cena energii elektrycznej zaoferowana Gdyni w I półroczu była wyższa o 161%. W II półroczu wzrost wyniósł już 386%. W Pile ceny prądu w II półroczu wzrosły o 259%, w Rzeszowie – 320%, w Kołobrzegu – 278-362%, w Legionowie – 312%, w Bydgoszczy – 300%, we Wrześni – 278%, w Kaliszu – 240%, w Głownie – 233%, w Pułtusku – 220%, w Toruniu – 215-230%, w Międzyrzecu Podlaskim – 201%, w Ostrowie Wielkopolskim – 171%, w Sopocie – ok. 150%. W wymienionych miastach cena energii elektrycznej wzrosła o: 87% w Wałbrzychu, o 71,5% w Poznaniu, o 54-78% w Gliwicach, o 57-66% we Wrocławiu, o 55-65%, w Inowrocławiu, o 54% w Częstochowie. Są miasta, dla których wzrost nastąpił rok wcześniej, ale nowe umowy zawarto np. na dwa lata (Ełk, Piaseczno, Piotrków Trybunalski). Tam kolejny skok cen jest odłożony w czasie.

Samorządowcy z miast członkowskich ZMP ostrzegli przed problemami sektora ciepłowniczego związanymi zarówno z wysokimi cenami mediów, z których wytwarzana jest energia cieplna (głównie węgla, ale też gazu, oleju opałowego i biomasy), oraz z ich dostępnością.

Z zebranych danych wynika, że cena węgla rośnie prawie zawsze o kilkaset procent, a już teraz wiadomo, że zakaz importu węgla z Rosji spowoduje perturbacje na rynku. Rząd deklaruje działania w kierunku zabezpieczenia dostaw węgla do wszystkich sektorów, ale nie sposób dziś ocenić skuteczność tych działań. Podwyżki cena gazu wynoszą najczęściej kilkaset procent. Rekordzistami jest Wałbrzych i Bydgoszcz, gdzie wzrosty przekroczyły 900% ceny dotychczasowej. Jednocześnie tylko kilka miast zanotowało wzrost ceny gazu mniejszy niż o 100%. Cena oleju opałowego jest wyższa od półtora do nieco ponad dwóch razy. Rośnie też cena biomasy, a jej dostępność jest bardzo ograniczona. Dodatkowo samorządowcy zwrócili uwagę na wzrost ceny uprawnień do emisji CO2, który poważnie obciąża sektor ciepłowniczy.

- *Cena węgla szybuje dramatycznie - rok temu kontraktowany miał węglowy kosztował 270-300 zł za tonę, dziś jest to 1400-1600 zł i w dodatku nie jest on dostępny. Za chwilę spotkamy się z problemem, że ciepłownie w Polsce nie będą miały czego wrzucać do pieców. Na ten problem nakłada się system ETS. Certyfikaty praw do emisji CO2 jeszcze w 2017 roku kosztowały 4 euro, dziś jest to 80 euro (2000% podwyżki). Nie znam ciepłowni, która jest w stanie płacić za certyfikaty i jednocześnie kupować miał węglowy, osiągając jakikolwiek zysk z działalności* – stwierdził **Jarosław Górczyński**, prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego.

*- Węgiel stanowi 80% paliwa dla branży ciepłowniczej, na którą składa się ponad 400 przedsiębiorstw działających na terenie naszego kraju, zaopatrujących w ciepło 15 milionów Polaków. Co dla nich ta sytuacja oznacza? Drastyczne podwyżki cen. W Kołobrzegu będzie to związane z 50-procentową podwyżką czynszów. Czekaliśmy dzisiaj na przedstawiciela strony rządowej, ale nikt do nas nie przyszedł. Problemy ciepłownictwa to nie tylko problem prezydentów i burmistrzów, ale przede wszystkim mieszkańców wspólnot lokalnych. Stoimy na krawędzi przepaści…* - alarmowała **Anna Mieczkowska**, prezydent Kołobrzegu.

Oprócz tego samorządowcy wskazywali, że rosnące radykalnie w ostatnich miesiącach ceny paliw samochodowych wywierają znaczący wpływ na koszty lokalnego transportu publicznego, a w konsekwencji na ceny biletów.

Propozycje rozwiązań

Przedstawiciele ZMP zaproponowali pakiet rozwiązań, który pomoże w rozwiązaniu tych problemów. Wśród postulatów znalazła się nowelizacja prawa energetycznego, powiązana z nowelizacją ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw gazowych, a także nowelizacja rozporządzenia taryfowego i rozporządzenia w sprawie ograniczania dostaw ciepła. Chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, przeciwdziałanie wykluczeniu energetycznemu, zniesienie niesprawiedliwych różnic w sytuacji obywateli mieszkających w różnych zasobach.

Przedstawiciele miast chcą również, aby na Fundusz Modernizacji Energetyki przeznaczono całość środków z zakupu uprawnień do emisji dwutlenku węgla (obecnie ok. 20 mld zł rocznie).

ZMP chce też państwowych gwarancji kredytowych (BGK) dla przedsiębiorstw ciepłowniczych na bieżące utrzymanie sektora, a także przyspieszenie rozpatrywania przez Urząd Regulacji Energetyki wniosków taryfowych.

Wśród postulatów jest rozszerzenie i zracjonalizowanie działań osłonowych, obejmujących równomiernie wszystkich mieszkańców. Pilnie należy dokonać zmian systemowych w sektorze energetyki, bowiem działania *ad hoc* nie poprawią sytuacji. Ważne jest np. dopuszczenie możliwości spalania odpadów komunalnych w instalacjach ciepłowniczych.

*- Tylko systemowe zmiany mogą zabezpieczyć Polki i Polaków na najbliższe miesiące, ale też lata. Trzeba też wesprzeć system ciepłowniczy w Polsce, bo stoi on na krawędzi bankructwa, a wtedy będziemy mieć jeszcze większy problem* – mówił **Arkadiusz Chęciński**, prezydent Sosnowca.

*- Sygnalizowaliśmy już wcześniej jako Zarząd ZMP, że nasze ciepłownictwo jest niedoinwestowane i będzie miało problemy. To się dziś unaocznia. Nie chcemy doprowadzić do takiej sytuacji, że jesienią ciepło będzie reglamentowane i pewne obiekty nie będą ogrzewane* – powiedział J. Górczyński.

Samorządowcy z miast uważają, że potrzebna jest również kampania informacyjna, która ma wyjaśnić, skąd bierze się wzrost cen mediów energetycznych i dlaczego w najbliższej przyszłości mogą wystąpić braki wolumenów ciepła (wg ekspertów na rynku polskim w tym roku może zabraknąć 2 mln ton węgla z 9 mln ton tego paliwa, które co roku zużywa Polska). Jak zapowiedział **Jacek Szymczak**, prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, już wkrótce zostanie opublikowany poradnik informacyjny dla władz lokalnych, mieszkańców i mediów.

**Kontakt: Joanna Proniewicz**, rzecznik prasowa Związku Miast Polskich, joanna.proniewicz@zmp.poznan.pl, tel. 601 312 741